

Drożdżycza, czyli plaga, ukrywana przez dzisiejszą „medycynę”

21 października 2017

Wywiad z włoskim naturopatą.

– Zaczniemy od tego: twierdzi Pan, że w dzisiejszych czasach wszyscy powinniśmy stać się lekarzami siebie samych. Dlaczego?

– Ponieważ żyjemy w doprawdy paskudnej epoce. Dzisiejsza medycyna to potworny wprost bubel, który jest tym straszniejszy od innych, że kosztuje nasze życie i zdrowie. Medycyna traktuje nas jak gdybyśmy byli maszynami – dla przykładu samochodem, w którym można naprawić hamulce, bez ingerowania w stan karoserii lub odwrotnie. Człowiek natomiast jest całością, co więcej zbudowany jest na zasadzie niekończącej się serii sprzężeń zwrotnych lub mechanizmu kostek domina. Dlatego więc podział medycyny na specjalizacje jest podstawowym absurdem, służącym do nakręcania businessu, jakim jest medycyna. Wszystkie specjalizacje i inne niestworzone rzeczy nie są w ogóle potrzebne gdy człowiek widziany jest jako całość.

– Czemu nie dostrzegamy tego?

– Pierwszym czynnikiem na pewno jest fakt, że do zrozumienia pewnych spraw potrzebna jest zaawansowana wiedza ze sporej ilości dziedzin, na co nie każdego stać intelektualnie. Następną sprawą jest to, że wszystkie oszustwa wykorzystują ludzkie lenistwo, a więc łatwiej sięgnąć po tabletkę, czy gotowy produkt z półki sklepowej niż zadbać o własne potrzeby w sposób od nikogo niezależny. Na końcu, powiedziałbym, że kładzie nas na łopatki łatwowierność, tam, gdzie w najwyższym stopniu powinniśmy być podejrzliwi, tzn. jesteśmy przekonani, że medycyna chce leczyć.

– Co sprawiło, że zainteresował się Pan stanem medycyny?

– Stwierdzono u mnie raka wątroby kilka dobrych lat temu, podłączono mnie do chemii, której jednak nie byłem w stanie znieść. Po dwóch jej aplikacjach – zaniechano. Wysłano mnie do domu, dając mi 2 tygodnie życia. Ten fakt uratował mnie od śmierci. Medycyna nie zdążyła mnie zabić.

– Co stało się potem?

– Po prostu sam się zająłem się własnym zdrowiem. Wtedy to po raz pierwszy zetknąłem się z teorią mówiącą o tym, że podłożem raka jest grzyb, dokładniej mówiąc drożdżak. Zacząłem eksperymentować na sobie całą szeroką gamę naturalnych środków przeciwgrzybiczych, naturalnych środków odkwaszających i dotleniających organizm i dzięki temu dziś możemy rozmawiać. Oczywiście na rezultaty trzeba było trochę poczekać, ale doprawdy było warto.

– Jakie są pańskie autorytety w tej dziedzinie?

– Dr Walter Last i dr Tullio Simoncini.

– Do jakich wniosków dochodzi Pan aktualnie, na podstawie własnego doświadczenia w walce z chorobą?

– Najważniejszą sprawą sądzę jest fakt, że mogłem na sobie obserwować tak chorobę jak i jej ustępowanie. To nie zastąpi żadnej konsultacji. Oczywiście dziękuję wszystkim tym ludziom, którzy dali mi podstawy bym mógł zacząć rozumieć co się ze mną dzieje, tj. jakie są mechanizmy samej choroby i jakie są mechanizmy wychodzenia z niej. To wcale nie było takie proste, bazy musiały być mi dostarczone. Nie miałem pojęcia, że medycyna może do tego stopnia robić w konia chorych i ukrywać tę straszną plagę, jaką jest dziś drożdżycę.

– Co powoduje drożdżycę i na czym ona polega?

– Trzeba zacząć od tego, że człowiek nie jest środowiskiem sterylnym w swym wnętrzu. Organizm zawiera w sobie niesamowitą

wprost ilość mikroorganizmów, dlatego stan ludzkiego zdrowia jest rezultatem ich proporcji. Jeżeli proporcje między tym, co jest złe (choć w małych ilościach to, co złe jest funkcjonalne, jak w przypadku drożdżaka bakterii) i tym, co dobre są właściwe jesteśmy zdrowi. Kiedy proporcje zaczynają w sposób trwały odchodzić od normy – zaczynamy chorować.

Pułapka tkwi w tym, że początki drożdżycy są zupełnie niedostrzegalne – tak może być ciężkimi latami, a co gorsza, gdy zaczynają się jej objawy dzisiejsza medycyna traktuje je jako choroby całkowicie odrębne, nie wspominając w żaden sposób o ich grzybicznym podłożu. Stąd tak ważna jest wiedza na ten temat i profilaktyka.

Dla przykładu, takimi są choroby układu sercowo naczyniowego, gdzie podobnie jak z rakiem choroba zaczyna się od dysbiozy jelitowej i zespołu nieszczelnego jelita, spowodowanych antybiotykami, hormonami, IPP, wieloma innymi lekami, konserwantami, herbicydami, itp. które zwłaszcza dziś kumulują się w potwornych ilościach w ludzkim organizmie również za sprawą zmasowanego używania ich w rolnictwie i hodowli.

Drożdżycyca sprowadza do organizmu, a tym samym do krwi i ścianek naczyń ogromną ilość najrozmaitszych mikroorganizmów, które powodują chroniczne stany zapalne naczyń krwionośnych. Sprawa w żartobliwy sposób może być porównana do środowiska przestępczego. Wokół najważniejszych bandziorów stopniowo rośnie cała galaktyka innych z nimi współpracujących. Dotyczy to wszystkich tkanek i organów. To są tzw. czynniki powodujące infekcje wtórne, są nimi bakterie i wirusy, mogą też dołączyć inne grzyby. Rzeczą zaskakującą jest fakt, że podczas progresywnego eliminowania drożdżaka z organizmu (tu należy podkreślić, że na etapie drożdżycy nie mamy do czynienia z drożdżakiem luźnym, ale drożdżakiem zapuszczającym korzenie w tkankach, jako że grzyby są organizmami wielopostaciowymi) spontanicznie ustępują „choroby” wywołane przez towarzyszący grzyba, jako że to grzyb jest dla nich magnezem. Te szkodliwe dla człowieka mikroorganizmy nawzajem się potrzebują.

Jak powiedziałem na początku, warunkiem zdrowia jest równowaga w ilościach dobrych i złych organizmów w ciele człowieka. Ale aby ta równowaga mogła zaistnieć konieczne jest przede wszystkim właściwe odżywianie się. To właśnie jedzenie, które pojawia się w naszych jelitach (choć nie tylko) decyduje o tym jakie będą proporcje mikroorganizmów zamieszkujących je. To w jelitach zaczyna się problem. A my jesteśmy faszcerowani i truci chemią od poczęcia i to już przez kilka pokoleń. Tu należy zauważyć, że drożdżycza często przekazywana jest płodowi podczas ciąży w przypadku chorej na nią przyszłej matki. Trucizny, jakie zawarte są w pokarmach i jakimi praktycznie rzecz biorąc są lekarstwa dziś używane powodują wymarcie właściwej i niezbędnej dla zdrowia mikroflory jelitowej i jednoczesny rozrost drożdżaka, który jak wspomniałem zmienia swą postać z bakteryjnej na roślinną, tj. zapuszcza korzenie w jelitach (później robi to samo w narządach sąsiednich, pomału kolonizując w ten sposób całe ciało). Oczywiście grzyby rozsiewają się także przy pomocy bardzo odpornych spor. Może dojść do sytuacji, że drożdżycza jelit nigdy nie ujawni się formie groźnej, zostanie opanowana na poziomie jelit, ale w tym samym czasie pojawi się „rak” w zupełnie odległej od jelit części organizmu. Podobnie jak w lesie, grzyby rozsiewają się jak się im podoba, gdy mają do tego warunki. Takimi optymalnymi warunkami dla grzybów ludzkich jest zatrucie organizmu pochodzące z pokarmu i skutkiem tego samonakręcające się, postępujące zakwaszenie. To jest coś w rodzaju staczania się po równi pochyłej dla zdrowia człowieka. Zakwaszenie powoduje także całkowitą zablokowanie pracy systemu immunologicznego.

Oprócz pokarmu drożdżycę może wywołać trwały ciężki stress, podnoszący poziom cukru we krwi (drożdżak żyje cukrem, mąką i pochodnymi) i wszystko to, co może wpłynąć na zachwianie proporcji jak chodzi o ilości zamieszkujących człowieka mikroorganizmów, a także zakwasić organizm i spowodować, że spory do tej pory śpiące zaczną żyć. Zakwaszenie tkanek, jakie pojawia się podczas zatruc może spowodować rozpuszczenie się

zwapnień, którymi organizm otacza spory grzyba i inne pasożyty, po to by je zneutralizować. Że takie zwapnienia funkcjonują dowodzą tego sekcje zwłok po wypadkach. Bardzo często tzw. rak piersi u kobiet, w początkowej fazie był znajduwany w otoczce wapiennej, tym samym unieszkodliwiony. Jednakże mammografia praktykowana przez medycynę może spowodować rozerwanie tejże otoczki, co zamiast profilaktyki choroby staje się jej przyczyną. Ostatnio w prowincji Trydent-Górna Adyga ludzie masowo odmawiają tak mammografii jak i kolonoskopii, nie mówiąc już o szczepieniach. Odnośnie kolonoskopii, jest ona również bezsensowna, bo rak w tych okolicach jest niczym innym jak zaawansowaną kolonizacją ostatniego odcinka układu pokarmowego.

Warto w tym miejscu zauważyć także, że medycyna całkowicie ignoruje często pojawiający się w organizmie alarm, świadczący o silnym jego zatruciu, którym jest otyłość. Charakterystyczna otyłość (występująca jednakże w przypadkach gdy organizm jest jeszcze w stanie bronić się) wynikająca z silnie zatruwającej działalności grzyba w jelitach – manifestuje się najpierw w obrębie brzucha i ud. Pamiętam, gdy przyglądając się w USA otyłym Amerykanom kilkadziesiąt lat temu nie mogłem zrozumieć skąd się to bierze. Dziś wszystko jest jasne. Należało jedynie wziąć pod uwagę ich odżywianie się. We Włoszech jeszcze 30, czy 20 lat temu tego nie było, ale od pewnego czasu jest to częste i u nas. Zjawisko to przyszło do kraju wraz narastającą amerykańską odżywianiem się. Otyłość tego rodzaju nie daje się usunąć żadnymi dietami (co też powinno dawać do myślenia lekarzom) ponieważ wiązanie toksyn w tłuszczu jest formą obrony organizmu. Otyłość nie powoduje chorób, jak utrzymuje medycyna, otyłość to oznaka zaawansowanej już choroby.

Drożdżycy będzie wkrótce zamiatać ludzi jak lawina. Oczywiście nie mówi się o tym jako o skutkach dożdżycy, ale środowiska lekarskie już dziś przygotowują nas na to prognozując, że za kilka lat w każdej rodzinie jeden jej członek obowiązkowo będzie chory na raka. Oczywiście, że tak będzie, bo to już co

najmniej trzecie pokolenie zagrzybionych kobiet będzie rodzić zagrzybione dzieci. A swoją drogą, jeżeli głoszą takiego rodzaju prognozy, to znaczy, że wiedzą co się dzieje i jakie będą tego skutki, co jednak nie sprawia, że kogoś w tej sprawie rusza sumienie.

Drożdżyca to prawdopodobnie także Alzheimer i wiele tzw. chorób umysłowych. Wynika to stąd, że wzrastająca w organizmie ilość kolonii drożdżaka powoduje uwalnianie do krwi produktów jego metabolizmu, już dziś znane jest około 80 trucizn, w tym niektórych bardzo groźnych dla człowieka – w szczególności drastyczny sposób rujnujących jego układ nerwowy, także mózg. Od chorób psychicznych można byłoby uwalniać ludzi odgrzybiając ich, podczas gdy psychiatria skazuje ich na dożywotnie przyjmowanie leków, o których wiadomo, że stymulują dalszy wzrost grzyba. Zamiast leczyć, medycyna nakręca spiralę cierpienia i śmierci.

Wszystkie problemy z niepłodnością są z całym prawdopodobieństwem skutkiem zagrzybienia organizmu, ponieważ grzyb swą chemią wydalaną do ludzkiej krwi jest w stanie rozregulować gospodarkę hormonalną (oddziałuje na przysadkę mózgową), to samo jak chodzi o tarczycę i inne problemy hormonalne. Oprócz tego przy zaawansowanej kandydozie jelit, ze względu na bliskość – jest najczęściej atakowany także układ rozrodczy, po prostu kolonizacja propaguje się na sąsiednie organy. Tyle, że zamiast leczyć drożdżycę mamy in vitro.

Problemy z żołądkiem to bardzo często właśnie drożdżyca, dodatkowo pogarszana leczeniem klasą leków o nazwie IPP. Dodatkowo, okazuje się, że infekcja powodowana przez helicobacter ma miejsce jedynie podczas silnego zagrzybienia żołądka.

Praktycznie rzecz biorąc nie ma zakątka w człowieku, który mógłby ocaleć przed działalnością drożdży w nim rozrośniętych. Następny taki mogący zaszokować lekarzy przykład to próchnica

zębów czy paradontoza, halitoza, łuszczyca a nawet glaukoma – to też grzybica, wraz z jej następstwami w postaci infekcji wtórnych czy też zaburzeniami fizjologicznymi.

– Co należy więc robić by bronić się jakoś?

– Unikać jak ognia wszystkiego, co zatrauwa. Leczyć się samemu poprzez zdobywanie wiedzy i działania społeczne przeciwdziałające globalizacji. To za sprawą globalizacji dostają się do Włoch trucizny, jakich wcześniej tu nie było. Z Kanady do włoskich portów przyjeżdża stare, zatrute, zmodyfikowane zboże, nie wiadomo jak stary i jak sfałszowany afrykański olej (w cysternach po ropie naftowej, których nikt nie mył), niemiecka wieprzowina i nabiał pełne antybiotyków i hormonów, to samo z izraelskimi kurczakami i wiele, wiele innych. Gdyby ludzie wiedzieli jak bardzo globalizacja niszczy ich zdrowie – szybko byłoby po globalizacji. Jedynie produkcja żywności na miejscu, czyli samowystarczalność każdego państwa może zagwarantować jej jakość i poprawić radykalnie stan zdrowia obywateli.

– Czy da się wykryć grzyba?

– Są wykrywalne na dzień dzisiejszy jedynie formy luźne, które nie są groźne i to nie często. Formy wrośnięte dla dzisiejszej medycyny to „rak”, „polip”, „gruczolistość”. Nazwy, które niczego nie określają, niczego nie definiują, nie wskazują na powód tego, co się dzieje.

– Czemu ukrywa się tę chorobę?

– Bo daje ona możliwość niby to leczenia kilku setek nieistniejących samodzielnie chorób, które tak naprawdę są jedynie objawami kolonizacji organizmu grzybem i jego kolaborantami, a to z kolei daje obrót astronomicznymi wręcz pieniędzmi na skalę światową.

– Co w takiej sytuacji powinien zrobić człowiek myślący?

– Zabrać się sam za własne zdrowie, tym bardziej, że drożdżycę, jakby nie była leczy się jedynie środkami naturalnymi, a procedury są dostępne w Internecie. Wyniki są oszałamiające. Można pozbyć się w ten sposób szeregu chorób, jakie dzisiejsza medycyna uważa za nieuleczalne, wypiąć się na wszystkich lekarzy i żyć w zdrowiu bez odwiedzania ich gabinetów.

– W Polsce obecnie młodzi lekarze żądają bardzo dużych podwyżek ich płac. Co Pan no to?

– Powinni domagać się aby uczelnie zaczęły kształcić prawdziwych lekarzy, a nie ogłupionych sprzedawców trucizn. Wiele lekarzy starej daty mówi, że dzisiejszego lekarza z powodzeniem mógłby zastąpić komputer posługujący się algorytmem, ponieważ zakazuje się im myślenia. To lekarze, mający najlepsze podstawy do oceny sytuacji powinni walczyć o obalenie obecnego gangsterstwa medycznego. Tutaj dodam, że nieliczni, mądrzy lekarze zaczynają orientować się w sytuacji i do leczenia siebie samych i swych rodziny porzucają metody, którymi leczą dla zarobku. Na zakończenie powtarzam, ludzie leczcie się sami, ponieważ tylko to w obecnej sytuacji pozwala na długotrwałe rozwiązanie waszych problemów zdrowotnych i na uniknięcie tych jakie może stworzyć medycyna.

– Czemu mój rozmówca chce pozostać anonimowy?

– Ponieważ jesteśmy wyśmiewani i obrażani – po co więc się narażać!

Tłumaczenie i opracowanie: RAM

Źródło: NEon24.pl